

Opole, 9.02.2024 r.

dr hab. prof. uczelni Marzena Makuchowska
Uniwersytet Opolski
Wydział Filologiczny, Instytut Językoznawstwa
45-040 Opole, pl. Kopernika 11

Recenzja

osiągnięć naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych

Pani dr Beaty Drabik

ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie
nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo
wykonana na zlecenie Rady Dyscypliny Językoznawstwo
Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 8.11.2023 r.

1) Sylwetka Habilitantki

Pani doktor Beata Drabik jest absolwentką Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie w 2003 roku uzyskała tytuł magistra filologii polskiej na podstawie – wyróżnionej, a następnie opublikowanej (Kraków: Universitas 2004) pracy pt. *Komplement i komplementowanie jako akt mowy i komunikacyjna strategia*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Antas. Zaledwie po czterech latach (w roku 2007) uzyskała dyplom doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, nadany przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego na podstawie pracy *Językowe rytuały tworzenia więzi interpersonalnych*, pisanej również pod kierunkiem profesor dr hab. Jolanty Antas i także wydanej drukiem (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010).

Jej kariera zawodowa, rozpoczęta w 2008 roku, przebiega głównie na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie od 2011 roku – po kilku latach asystentury – pracuje jako adiunkt w Katedrze Teorii Komunikacji na Wydziale Polonistyki. Od stycznia 2009 do stycznia 2010 swoje doświadczenie dydaktyczne wzbogacała w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Krośnie.

Od stycznia 2008 roku do maja 2016 r. współpracowała naukowo z Instytutem Języka Polskiego PAN, gdzie jako członek zespołu redakcyjnego *Wielkiego Słownika Języka Polskiego*

wykonywała zadania redaktora haseł i specjalistki od frazeologii. Tym samym spełnia ustawowy wymóg istotnej aktywności naukowej w więcej niż jednej instytucji naukowej (art. 219, punkt 1, podpunkt 3).

Ocena osiągnięcia głównego

Jako osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny (językoznawstwo) – zgodnie z wymogiem określonym w art. 2019, pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1668 i późn. zm.) – Habilitantka przedstawiła monografię pt.: *Ciało – kultura – sacrum. Semantyka i pragmatyka gestu kultowego na przykładzie wybranych kinezycznych znaków liturgii katolickiej* (Kraków: UJ, 2022, 532 s.). Wskazana monografia została opublikowana w wydawnictwie ujętym w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b., spełniając tym samym kryterium podstawy w postępowaniu habilitacyjnym.

Zasadniczym przedmiotem badawczym monografii są znaki kinezyczne – postawy i gesty, które wchodzi w skład (zwykłej) katolickiej mszy św., a które z tego względu ujęte zostały przez Autorkę w kategorię kinezycznych znaków liturgicznych. Podjęcie tej problematyki należy zaliczyć do zasług Habilitantki przynajmniej z trzech ważkich powodów: po pierwsze, praca stanowi cenne uzupełnienie istotnej luki w badaniach teolingwistycznych, w których polisemiotyczność komunikacji w religii zauważano już od dawna (choć koncentrowano się głównie na użyciu języka werbalnego), po drugie, badania pani dr Beaty Drabik rozwijają wiedzę o znakach emblematycznych, a po trzecie – są też głosem w sprawie znaczenia ludzkiej cielesności dla procesów myślenia (konceptualizacji) oraz komunikacji, będącej – jak sama zauważa – fenomenem złożonym i wielokanałowym, a jako takim wciąż jeszcze nie do końca poznanym.

Monografia Habilitantki jest obszerna – składa się z 7 rozdziałów i liczy w sumie 532 strony. Jej zawartość jest jednak perfekcyjnie przemyślana, z głęboką świadomością metodologiczną, nic zatem nie jest tu niekonieczne czy niepotrzebne. Tym bardziej, iż – zgodnie z zamierzeniem pani dr Drabik – każdy z rozdziałów może stanowić samodzielną, pełnoznaną pozycję lekturową, co uważam za wielką zaletę książki, realnie zwiększającą szansę jej obiegu (naukowego i dydaktycznego). Jakkolwiek z równym przekonaniem należałoby zachęcać do przeczytania całości, gdyż książka nie męczy odbiorcy, nie nadwęża jego uwagi i cierpliwości, przeciwnie – czyta się ją z niesłabnącym zainteresowaniem i satysfakcją poznawczą do samego końca. Lekturę bardzo ułatwia (i uprzyjemnia) piękny styl wykładu – klarowny, logiczny, zrozumiały, naturalny, bez cienia maniery, wzorowy pod

względem poprawnościowym. Także strona graficzna książki – krój czcionki, odstępy, ilustracje – wszystko to sprzyja percepcji dzieła, świadcząc o autentycznej trosce o czytelnika. Już więc samą swą formą książka potwierdza gruntowną wiedzę Habilitantki o komunikacji.

Zawartość książki wyniknęła z zamierzenia, aby nie tylko uczynić (katolickie) kinezyczne znaki liturgiczne zagadnieniem centralnym pracy w sytuacji, gdy do tej pory bywały one ujmowane tylko fragmentarycznie – ale by przedmiot ten poddać wielostronnemu oglądowi, z wykorzystaniem współczesnych koncepcji teoretyczno-metodologicznych odpowiadających poszczególnym aspektom obranego problemu, przy czym już samo dostrzeżenie tychże aspektów jest istotnym osiągnięciem Badaczki. Jej rozprawa to znakomicie wykorzystana okazja do obejrzenia badanych zjawisk w świetle osiągnięć zarówno językoznawstwa i jego subdyscyplin, jak i szeregu innych dziedzin humanistycznych: filozofii, antropologii, socjologii, etnografii, etologii, semiotyki oraz liturgiki. Dzięki temu w kolejnych rozdziałach otrzymujemy starannie skonstruowane, samowystarczalne merytorycznie i cenne poznawczo syntezы problemowe.

W pierwszym rozdziale jest to kwestia znaczenia cielesności dla ludzkiego poznania i komunikowania, rozpatrywana z perspektywy chrześcijańskiej oraz z pozycji kognitywnej koncepcji umysłu (poznania) ucieleśnionego. Habilitantka prezentuje tkwiące w chrześcijaństwie idee dualistyczne, które przez wiele wieków marginalizowały rolę ciała w religii, jak i koncepcje monistyczne, afirmujące integralność i harmonię psychosomatyczną człowieka, którą to myśl podejmują w naszych czasach liturgiści. Pani dr Drabik – wspierając niejako stanowisko liturgistów – buduje solidną podstawę teoretyczną dla tychże postulatów, przywołując najbardziej nośne koncepcje dotyczące ludzkiej cielesności i jej znaczenia w procesach poznawczych, społecznych i komunikacyjnych (fenomenologiczne ujęcia ciała E. Husserla i M. Merleau-Ponty'ego, kognitywną koncepcję umysłu ucieleśnionego m.in. G. Lakoffa, koncepcję ucieleśnienia społecznego L. Barsalou). Te bardzo ciekawe i pouczające podrozdziały, powstałe dzięki trafnym wyborom z dorobku światowej nauki, rzeczywiście prowadzą do wniosku, że naturę badanych znaków wyświełtą odniesienia do ich podstaw biologicznych i behawioralnych, do źródeł w kulturze świeckiej i w postulowanych przez kognitywistów schematach wyobrażeniowych, do kontekstów, w których tożsame lub podobne znaki występują w sferze świeckiej, wreszcie do interpretacji powstałych na gruncie samej liturgiki.

W rozdziale drugim Habilitantka przywołuje klasyczne koncepcje semiotyczne (F. de Saussure'a, Ch. Peirce'a i Ch. Morrisa, P. Guirauda), dzięki czemu czytelnik (nawet nieprzygotowany w tej materii, jak np. student) zyskuje pokaźną dawkę rzetelnej,

uporządkowanej, precyzyjnie podanej wiedzy (podkreślę tu np. zabiegi korelowania ze sobą siatki pojęciowo-terminologicznej różnych koncepcji, co rzeczywiście jest bardzo pomocne w ich przyswajaniu). Wartość rozdziału tkwi także w tym, że przygotowuje on do autorskiego rozważenia przez Badaczkę statusu gestów i postaw liturgicznych jako znaków emblematycznych.

Trzeci rozdział poświęcony jest już konkretnym znakom – tym używanym w katolickiej liturgii, oraz ich ujęciom opracowanym przez liturgistów. Habilitantka przywołuje najbardziej znaczących autorów (R. Guardini, J. Wierusz-Kowalski, J. Grześkowiak, B. Nadolski, T. Sinka, M. Zachara), krytycznie rozpatrując dokonane przez nich charakterystyki i typologie znaków, a także religiologiczne koncepcje ich funkcji w kulcie. Odnosi się również do kwestii współwystępowania w literaturze terminów *znak* i *symbol religijny* (por. np. P. Tillich), stwierdzając racjonalnie, że należy się pogodzić z tą płynnością terminologiczną i pozostać przy pojęciu niewątpliwie bardziej pojemnym, jakim jest znak.

W kolejnym, logicznie nasuwającym się kroku Badaczka przechodzi do prezentacji liturgicznych znaków kinezycznych, które definiuje, a następnie kataloguje w dwóch wykazach: jeden dla postaw i gestów omawianych przez liturgistów, drugi wyekscerpowany z prac poświęconych komunikacji niewerbalnej, gestom emblematycznym oraz gestom w ujęciu antropologicznym (przy każdej pozycji podane są źródła). Badaczka nie ignoruje więc perspektyw, z których na opisywane zjawiska patrzyli autorzy wykorzystanej przez nią literatury, a oba wykazy świadczą o Jej zdolności do żmudnej, rzetelnej pracy materiałowej. Tu dr Drabik klarownie też określa pole własnych badań, podając listę szesnastu wybranych znaków kinezycznych, a także motywację stojącą za tą decyzją. Jakkolwiek można żałować, że tak dobre opracowanie nie obejmuje większej liczby postaw i gestów liturgicznych, nie sposób też nie zrozumieć potrzeby ograniczenia szerokiego wachlarza możliwych obiektów badawczych. Przekonuje także wybór znaków składających się na katolicką mszę świętą, słuszne wydaje się bowiem założenie, że są one najbardziej znane i utrwalone w polskiej kulturze. Z rozdziału ponadto rzeczywiście wynika, że choć dotychczasowe opisy religijnych znaków kinezycznych wydają się (w sumie) bogate, to jednocześnie uwyrażniają one potrzebę, na którą postanowiła odpowiedzieć Habilitantka – wprowadzenia jednolitej podstawy ich kategoryzacji i opisu oraz precyzji przewyciężającej niespójności wielorakich ujęć.

W dalszym toku rozprawy (rozdział piąty) Badaczka problematyzuje kwestię statusu liturgicznych znaków kinezycznych, pytając o ich emblematyczność. Do odpowiedzi na to pytanie przygotowuje się poprzez analizę wybranych logocentrycznych i semiotycznych koncepcji znaków emblematycznych, wybierając ujęcia uznanych teoretyków współczesnych

(m.in. W. Wundt, D. Efron, I. Poggi, B. E. Hanna). Jest to – jak cała książka – przykuwająca uwagę, bogata informacyjnie, ale też zdyscyplinowana funkcjonalnie część wywodu, stwarzająca tło, na którym rezultaty badań dr Drabik stają się tym bardziej czytelne i wiarygodne.

W rozdziale szóstym Habilitantka przedstawia metody badania gestów i postaw liturgicznych, którymi się inspirowała: badaczy amerykańskich (H.G. Johnson, P. Ekman, W. Friesen) oraz polskich (A. Szczepaniak T. Piekot). Zestawia je z propozycjami opisu emblematów K. Jarząbek oraz I. Poggi, zapowiadając przy tym, co i gdzie wykorzysta. Osobną sekcję poświęciła przedstawieniu metodyki własnych badań ankietowych. Widać, że z jednej strony pani dr Drabik sięga po narzędzia już sprawdzone, z drugiej – twórczo przystosowuje je do własnych zamierzeń, co jest działaniem racjonalnym. Metodologicznie badania są więc gruntownie przemyślane, o czym dodatkowo świadczy fakt, że ostateczny kształt ankiety został ustalony po badaniach pilotażowych i poddaniu ich weryfikacji w dyskusji naukowej (recenzje artykułu), co jest postępowaniem zgodnym z najlepszymi praktykami w nauce.

Druga połowa książki pani dr Beaty Drabik – jako siódmy, najobszerniejszy rozdział – przeznaczona została na omówienie wyników własnych badań nad wybranym zestawem kinezycznych znaków liturgicznych, co nadaje całości właściwe proporcje. Szesnaście postaw i gestów liturgicznych opisano tu (w szesnastu osobnych sekcjach) według stałego schematu: morfologia, kontekst występowania, relacja do wypowiedzi werbalnej lub innych rodzajów działań o charakterze komunikacyjnym, pochodzenie, funkcja, semantyka, postawa poza liturgią oraz wyniki badania ankietowego. Oczywiście schemat ten – jak wszystko w rozprawie – stanowi efekt solidnej pracy myślowej i ma swoje uzasadnienie przede wszystkim w koncepcji znaków emblematycznych, którą Habilitantka zarówno aplikuje, jak i testuje, i ani na moment nie traci z oczu celów swojej pracy. Kolejne wypełnienia schematu przynoszą wyczerpującą, rzetelną, wieloaspektową i ogromnie interesującą wiedzę o najbardziej znanych katolikom (i nie tylko katolikom) postawach i gestach przyjmowanych/czynionych podczas mszy św. (tylko jeden znak pochodzi spoza jej podstawowej wersji). Oprócz tego – i jest to istotne *novum* wobec istniejącej już literatury (tylko) opisującej znaki liturgiczne – opracowanie to ujawnia wiedzę laików (nie liturgistów czy księży) o analizowanych emblematkach, pokazując zarazem (i weryfikując) ich charakter kulturowy.

Jedyną kwestią, która mnie trochę zastanawia, jest pewien aspekt reprezentatywności grupy ankietowanych. Stanowili ją studenci II roku kierunku język polski w komunikacji społecznej, a więc ludzie wykształceni, i to właśnie w dziedzinie kompetencji językowo-komunikacyjnych, prawdopodobnie też w jakimś stopniu już wprowadzeni w arkana

semantycznej i pragmatycznej interpretacji wypowiedzi. Zastanawiać by się można, jaką świadomość ujawniliby np. katolicy często (i przez całe życie) uczestniczący we mszy św., ale bez takiego wykształcenia, a przez to – być może – niedysponujący taką umiejętnością werbalnej konceptualizacji/artykulacji znaków, które wykonują i/lub odczytują z wykonań celebransa. Oczywiście bez badań trudno przewidzieć rangę wskazanego czynnika, ale też nie wiemy, czy z góry należy wykluczyć, że ma jakieś (i jakie?) znaczenie. Być może też szerszy i bardziej zróżnicowany krąg respondentów ujawniłby coś więcej na temat sensów, jakie ludzie świeccy wiążą ze znakami wykonywanymi w kościele i łączą z tymi poza kościołem. Nie chcę bynajmniej sugerować, iż uznaję próbkę badawczą pani dr Drabik za zbyt wąską, gdyż taka jak najbardziej wystarczyła do osiągnięcia Jej zamierzeń badawczych i uzyskania cennych, wiarygodnych rezultatów. Być może jednak charakterystyka badanej grupy – którą Habilitantka niewątpliwie uwzględniła, konstruując ankietę (co widać choćby po języku) – jak też kwestia jej reprezentatywności dla tego rodzaju badań domagałaby się trochę szerszego omówienia w książce.

Sumując ocenę głównego osiągnięcia, stwierdzam z przekonaniem, że zamierzone przez Habilitantkę cele zostały w pełni zrealizowane. Jej badania pozwoliły – w wersji poszerzonej i pogłębionej, uzupełnionej przez zdobycze nowoczesnej nauki – przedstawić semantykę i pragmatykę wybranych kinezycznych znaków liturgicznych. Zdały też sprawę ze znajomości i rozumienia tych znaków przez (przedstawiceli) członków kultury katolickiej, co stanowi nie tylko zysk poznawczy dla badaczy komunikacji i znaków, ale i okazję do wyciągnięcia wniosków dla edukacji religijnej (np. katechezy i jej możliwości zwrócenia uwagi na udział ciała w liturgii czy w ogóle w religii). Realnie wzbogaciły też wiedzę o (biologicznej i kulturowej) naturze udziału w komunikacji znaków związanych z ludzką cielesnością – to naprawdę fascynujący wątek monografii pani dr Beaty Drabik. Tym samym Jej dzieło należy uznać za istotny wkład w rozwój dyscypliny.

Ocena pozostałych publikacji naukowych dołączonych do wniosku i innej aktywności naukowej

Pozostały dorobek naukowy Habilitantki, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, jest wysoce satysfakcjonujący. Rozprawa habilitacyjna to trzecia publikacja książkowa z kolei, gdyż już praca magisterska zasłużyła na druk, a pomiędzy nimi pojawiła się monografia doktorska. Każda z tych książek tworzy osobny nurt badań Habilitantki, rozwijany w artykułach, których – wraz z tymi na jednorazowo podejmowane tematy – jest w sumie 23 (16 rozdziałów w monografiach wieloautorskich i 7 artykułów w czasopismach), z czego 21

ukazało się w okresie po doktoracie. Cztery artykuły są współautorskie: z Anetą Załazińską i Wiesławem Przyczyną, a swój udział p. dr Drabik każdorazowo określiła jako 50-procentowy. W okresie podoktorskim Habilitantka współredagowała (z Anną Chudzik i Wiesławem Przyczyną) 2 tomy: wielo- i jednoautorski, ma więc na swym koncie także doświadczenie redaktorskie. Żywa aktywność naukowa wyraziła się również udziałem w 20 konferencjach ogólnokrajowych i międzynarodowych (miejscem konferencji lub siedziby organizatorów były głównie: Kraków, Poznań, Wrocław). Habilitantka wykazała czterokrotne wystąpienia w obradach plenarnych, w tym dwa razy na zaproszenie organizatorów.

Nazwisko pani dr Beaty Drabik już od dawna kojarzy się w polskim środowisku lingwistycznym – po pierwsze, z badaniami nad interpersonalną stroną komunikacji i zachowaniami, które służą porozumieniu i budowaniu więzi społecznych (w tym nad tzw. grzecznością jako zjawiskiem językowo-kulturowym), po drugie – z retoryką, zwłaszcza łączoną ze współczesnymi koncepcjami komunikacyjnymi, oraz – po trzecie, z badaniami nad językiem religijnym. Kiedyś zainteresowały ją zagadnienia logopedyczne (komunikacja z chorymi na afazję), a ostatnimi czasy język prawniczy, w którym Znacznicy retoryki dostrzegła szczególnie wdzięczne pole zagadnień poznawczych i praktycznych. Domeną Habilitantki jest też językoznawstwo kognitywne i takie kategorie, jak schematy wyobrażeniowe, metafory oraz językowy obraz świata; wnikanie w procesy poznawcze zaowocowało ponadto pracami na temat zrozumiałości i jasności wypowiedzi. Podkreślić należy szerokie perspektywy ujmowania badanych zjawisk, możliwe dzięki znajomości i umiejętności wykorzystania dorobku nie tylko wielu (sub)dyscyplin językoznawczych, ale i dziedzin humanistycznych, jak m.in. psychologia, socjologia, antropologia, semiotyka, filozofia oraz teologia. Warto też zauważyć, iż Habilitantka należy do niewielkiej grupy badaczy, którzy koncentrują się na poznawaniu i kształtowaniu pozytywnych aspektów komunikacji, wbrew rzeczywistości językowej, która zachęca do zajmowania się zjawiskami negatywnymi (mowa nienawiści etc.). Trudniej jest propagować dobro, niż tępić zło, a pani Beata Drabik wybrała właśnie to pierwsze.

Habilitantka od początku konsekwentnie podąża wyraźnie wytyczonymi ścieżkami badawczymi, co pozwoliło na systematyczny rozwój Jej własnej wiedzy przedmiotowej i własnych kompetencji metodologicznych, a z drugiej strony – na stały przyrost wiedzy naukowej, złożonej z wyników prowadzonych przez Nią badań, wiedzy mającej także – co należy uwypuklić – walory aplikatywne, cenne dla doskonalenia międzyludzkich praktyk komunikacyjnych. Chcę jednak zaznaczyć, że Jej ostatnia monografia, przedstawiona jako główne osiągnięcie w postępowaniu habilitacyjnym, jawi mi się jako dzieło najdojrzalsze, o największej naukowej głębi rozważań.

Z recenzenckiego obowiązku muszę zwrócić uwagę na obecność w dorobku pani dr Drabik tylko jednej publikacji w języku obcym, a także na brak publikacji zagranicznych i udziału w zagranicznych konferencjach naukowych, a uważam, że jak najbardziej powinna przedstawiać swoje dokonania na szerokim, ponadlokalnym forum naukowym, zwłaszcza, że pełną garścią czerpie z nauki światowej i wpisuje swoje badania w jej nurt.

Osobnym obszarem naukowej działalności pani dr Drabik, spełniającym ustawowy wymóg istotnej działalności naukowej realizowanej w więcej niż jedna instytucji naukowej, jest udział w pracach leksykograficznych nad *Wielkim słownikiem języka polskiego* w Instytucie Języka Polskiego PAN (w latach 2008-2012 oraz 2013-2016). Efektem (jakże imponującym!) tych prac są 4183 hasła słownikowe o łącznej objętości 195 arkuszy autorskich. Ważny dla naukowej oceny Habilitantki jest także fakt, że w obu okresach Jej zatrudnienie przy *Słowniku* było jednocześnie udziałem w przedsięwzięciach grantowych, finansowanych najpierw przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, a następnie przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki.

Dodam w tym miejscu, że wcześniej p. dr Drabik była główną wykonawczynią grantu promotorskiego z Komitetu Badań Naukowych, w sumie więc ma na swym koncie 3 granty. Ponadto (formalnie i nieformalnie) włączała się w projekty innych zespołów badawczych – dla własnych zysków poznawczych oraz jako ekspert wspomagający te projekty swą specjalistyczną wiedzą przedmiotową.

Do aktywności Habilitantki na rzecz nauki należy doliczyć także opublikowanie w czasopiśmie 5 recenzji artykułów naukowych oraz recenzji podręcznika szkolnego. A także członkostwo w Polskim Towarzystwie Językoznawczym oraz w Zespole Języka Religijnego przy Prezydium Rady Języka PAN, w którym obecnie pełni funkcję sekretarzynie – z powodzeniem, o którym jako członkini tegoż Zespołu osobiście mogę zaświadczyć. Ale świadectwem aktywności Habilitantki na rzecz tego Zespołu jest też współredakcja wspomnianego tomu (*Język w liturgii*, Tarnów: Biblos 2018), będącego kolejną monografią ukazującą się w serii *Teolingwistyka*,

Ocena dorobku dydaktycznego, organizacyjnego i popularyzatorskiego

Działalność dydaktyczna pani dr Beaty Drabik także jest imponująca. Ponieważ prowadzenie zajęć dla studentów rozpoczęła jeszcze na studiach doktoranckich, obecnie ma za sobą już prawie 20-letnie doświadczenie na tym polu. Obejmuje ono kanoniczne przedmioty językoznawcze (gramatyka opisowa, kultura języka, teorie języka, metodologie lingwistyczne i in.), ale również te bardziej wyspecjalizowane i bezpośrednio związane z badaniami

naukowymi Habilitantki (różnie wykrojone i ujęte teoretyczne i praktyczne problemy komunikacji). Były (i są) to ćwiczenia, warsztaty i wykłady, prowadzone na różnych stopniach edukacji: od pierwszego do studiów podyplomowych, realizowane na macierzystej uczelni, na wspomnianej już uczelni w Krośnie, w Instytucie Liturgicznym Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w Krakowie, w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie i w Katowicach, dla wykładowców akademickich innych uczelni, z drugiej strony – dla uczniów szkół podstawowych i liceów. A także dla wielu gremiów zgłaszających potrzebę skorzystania z kompetencji pani dr Drabik (głównie prawnicy – aplikanci, sędziowie, prokuratorzy, ale także księża kaznodzieje).

Swe talenty dydaktyczne Habilitantka dobitnie też potwierdziła liczbą wypromowanych magistrów – 14 osób, z których aż dwie zasłużyły na ((I i III)) nagrodę Wydziału Polonistyki UJ. Spod Jej promotorstwa wyszło także 15 prac dyplomowych i jedna licencjacka (ze względu na przesunięcie czasowe dane ujęte w autoreferacie mogły się zdezaktualizować, co oznacza, że w tej chwili liczba wypromowanych osób jest już pewnie wyższa). Dodać należy, że p. dr Drabik nie tylko sama uczy, ale podnosi swoje kwalifikacje korzystając ze szkoleń metodycznych (m.in. z zakresu tutoring, coachingu, pracy ze studentem zagranicznym itp.)

Ponadto Habilitantka – wraz z Jakubem Pstrągiem i Andrzejem Zawadzkiem – napisała serię podręczników do języka polskiego dla szkół ponadgimnazjalnych: *Klucz do świata. Literatura, język, komunikacja* (5 tomów, wydanych w l. 2007-2009 przez Wydawnictwo Szkolne PWN).

Trudno tu wyliczyć wszystkie osiągnięcia dydaktyczne pani dr Beaty Drabik (szczegółowe dane zawiera Jej autoreferat), już ten jednak bardzo syntetyczny opis przekonuje bez cienia wątpliwości, że składają się one na wyjątkowo bogaty dorobek, świadczący nie tylko o nieprzeciętnym zaangażowaniu nauczycielskim Habilitantki, ale także o renomie wysokiej klasy specjalistki w dziedzinie o dużym zapotrzebowaniu społecznym.

Równie pozytywnie jawi się Habilitantka jako organizatorka życia naukowego i dydaktycznego swojej uczelni. W ramach prac w Instytucie Glottodydaktyki Polonistycznej UJ przygotowała i wdrożyła nowy kierunek studiów I i II stopnia: język polski w komunikacji społecznej, który od 2014 roku cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem kandydatów; obecnie Habilitantka szefuje Kierunkowemu Zespołowi ds. Jakości Kształcenia dla tegoż kierunku. Do swoich najcenniejszych osiągnięć dr Drabik wlicza też pełnienie od 2015 roku funkcji kierownika Podyplomowego Studium Retoryki UJ, a która to funkcja realizuje się przez wiele odpowiedzialnych czynności o różnym charakterze (nie tylko czuwanie nad ofertą programową i jakością studiów, ale także nad ich stroną organizacyjną,

kadrową i finansową). Ponadto od dwóch kadencji jest Habilitantką członkiem Rady Wydziału Polonistyki UJ, gdzie reprezentuje niesamodzielnych pracowników naukowych, oraz członkiem Wydziałowej Komisji ds. Jakości Kształcenia na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pełniła także funkcję członka komisji wdrażającej system Krajowych Ram Kwalifikacji na Wydziale Polonistyki UJ.

Począwszy od studiów doktoranckich włączała się też w organizację konferencji naukowych, pomagając np. przy międzynarodowym spotkaniu *Fifth International Symposium „Iconicity in Language and Literature”* (Kraków 2005), a w latach 2017-2019 współorganizując trzy kolejne konferencje naukowe z cyklu „Obrazowanie w komunikacji”.

Samodzielnie zorganizowała dwa kursy dydaktyczne: kurs retoryki dla wykładowców Instytutu Nauk o Środowisku UJ oraz kurs retoryki dla uczniów V Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie, współorganizowała kurs retoryki i komunikacji dla pracowników Katedry Mechaniki i Wibroakustyki na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Robotyki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Podobnie nieprzeciętnie bogatą sferę aktywności Habilitantki stanowi popularyzacja nauki, który to wątek musiał się już pojawić w tej recenzji. Wiedza dr Beaty Drabik, dotycząca grzeczności, skuteczności retorycznej i komunikacyjnej, przydatna jest każdemu – od dzieci, poprzez młodzież, do ludzi dorosłych, zwłaszcza tych zainteresowanych ze względów zawodowych. Jak wspomniałam, potrzeby społeczne w tej mierze są wielkie, a Habilitantka chętnie wychodzi im naprzeciw, i to w przeróżnych formach: kursy, warsztaty, wykłady, szkolenia, publikacje popularnonaukowe, udział w charakterze jurora w konkursach i olimpiadach etc., etc. Także – w kampanii społecznościowej Rady Języka Polskiego „Ty mówisz, ja czuję. Dobre słowo – lepszy świat”. Wszystko to dla różnych gremiów, w różnych instytucjach, w różnych miastach. Szczegóły – z racji ich obfitości – pozostawiam w autoreferacie, a tu ze szczerym i głębokim uznaniem konstatuuję, że składają się one na obraz Osoby niezwykle kreatywnej i tytanicznie wręcz pracowitej, wzorcowo realizującej społeczną misję uniwersytetu.

Za tak liczne zasługi panią doktor Beatę Drabik uhonorowano Nagrodą JM Rektora UJ w 2011 roku oraz Medalem Brązowym za Długoletnią Służbę (2020), przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Konkluzja

Reasumując moje analizy i spostrzeżenia, mogę z przekonaniem uznać, że zarówno przedłożona monografia *Ciało – kultura – sacrum. Semantyka i pragmatyka gestu kultowego na przykładzie wybranych kinezycznych znaków liturgii katolickiej* (Kraków: UJ, 2022), jak i pozostałe osiągnięcia naukowe Habilitantki zasługują na pozytywną ocenę. Stanowią one znaczący wkład w rozwój dyscypliny – w tym wypadku: językoznawstwa, i są mocnym świadectwem naukowej samodzielności, rzetelności, uczciwości i zawodowej pasji. Po uzyskaniu stopnia doktora pani Beata Drabik wykazała się istotną aktywnością naukową w więcej niż jednej instytucji nauki. Wyrazem tego są liczne publikacje naukowe, czynny udział w wielu konferencjach naukowych, udział w projektach badawczych, członkostwo w gremiach naukowych, a także nadzwyczaj aktywna działalność dydaktyczna, organizacyjna i popularyzatorska.

Wobec powyższego jednoznacznie stwierdzam, że pani dr Beata Drabik spełnia warunki określone w art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, stawiane osobom ubiegającym się o stopień doktora habilitowanego.

Marzena Makuchowska